

Karolina Maciaszek, *Bolesław V Wstydlivy. Książę krakowski i sandomierski 1226-1279. Długie panowanie w trudnych czasach*, Wydawnictwo Avalon, Kraków 2021, ss. 752.

Nie ulega wątpliwości, że przydomek danego monarchy w znacznym stopniu warunkuje wyobrażenia o nim zarówno współczesnych, jak i potomnych. Dlatego należy wyrazić uznanie wobec pracy *Bolesław V Wstydlivy. Książę krakowski i sandomierski 1226-1279. Długie panowanie w trudnych czasach*. Praca autorstwa Karoliny Maciaszek podejmuje ważną próbę rehabilitacji i dowartościowania Bolesława V, którego postrzeganie jest obciążone niefortunnym przydomkiem, stanowi zarazem wspaniale napisaną biografię, pozwalającą lepiej poznać postać tego władcy. Autorka dużo uwagi poświęca zagadnieniu polityki zagranicznej i wewnętrznej Bolesława Leszkowica, opisując jego relacje z papieżstwem i hierarchami Kościoła, monarchami europejskimi (głównie z dynastii Arpadów, Przemysłidów i Rurykowiczów), innymi władcami z dynastii piastowskiej, a nawet przedstawicielami rodów możnowładczych i rycerskich: Awdańców, Gryfitów, Odrowążów i innych. Wykazuje, że Bolesław podejmował aktywne działania na płaszczyźnie politycznej, wojskowej i kulturowej, angażując się w wojnę o spadek po Babenbergach czy zabiegając o odnowę kraju zniszczonego tatarskimi najazdami. O rzetelności pracy świadczy wykorzystanie szerokiej podstawy źródłowej, powstałej zarówno w polskim, jak i zagranicznym kręgu kulturowym, a także licznych opracowań naukowych. Równocześnie Autorka potrafi zachować naukowy krytycyzm wobec źródeł i – gdy zachodzi taka potrzeba – podawać w wątpliwość ich wiarygodność. Na przykład podważa przekaz Długosza o ruskim najeździe na ziemię lubelską w 1244 r. (s. 163 nn.). W krytyczny sposób podchodzi do dotychczasowych ustaleń naukowych, nie poprzestając na zaakceptowaniu tez innych badaczy, ale wyraża wobec nich własną opinię lub – w przypadku rozbieżnych hipotez – wskazuje na jedną, bardziej prawdopodobną, co stanowi duże ułatwienie dla czytelnika, który nie zawsze posiada wystarczającą wiedzę, by poruszać się w meandrach historiografii. Autorka polemizuje także z pracami naukowymi, w merytoryczny sposób podważając obowiązujące dotychczas tezy, jak w przypadku prac Władysława Karasiewicza, Andrzeja Marca, Joanny Wojtkowiak (s. 89 nn., 219 nn.). Przy zachowaniu wysokich walorów naukowych książka została napisana w przystępny sposób, który ułatwia zapoznanie się z jej treścią zarówno badaczom dziejów Polski w XIII w., jak i osobom traktującym historię wyłącznie jako swoją pasję.

Mylący dla czytelnika może być tytuł czwartego rozdziału „Długi okres względnej stabilizacji (1243-1273)”, bo w tym czasie miała miejsce wojna Bolesława V z jego stryjem Konradem, a także niszczycielski najazd tatarski w 1259 r. Miejscami Autorka poświęca bardzo dużo uwagi wątkom pobocznym, nie dotyczącym bezpośrednio samego bohatera monografii, co można uzasadnić brakiem źródeł, ale bywa też uciążliwe dla czytelnika. Pomimo tych drobnych zarzutów praca prezentuje wysoki poziom naukowy i zasługuje na uznanie.

Biografia składa się z ośmiu rozdziałów, uzupełnionych o wstęp, zakończenie, aneksy, streszczenia, indeks osób oraz bibliografię. W pierwszym rozdziale została przedstawiona rodzina księcia Bolesława, w drugim – dzieje księcia w latach 1226-1239, aż po objęcie przez niego samodzielnych rządów w ziemi sandomierskiej. Tematem trzeciego rozdziału są losy Bolesława w latach 1239-1243, które zwieńcza zwycięska dla Leszkowica bitwa pod Suchodołem (1243 r.). W czwartym rozdziale Autorka przedstawia wydarzenia z lat 1243-1273, a w piątym – okoliczności, przebieg i następstwa buntu przeciwko Bolesławowi V w 1273 r. Piąty rozdział jest poświęcony jego polityce zagranicznej – jego postawie w wojnie o sukcesję po Babenbergach, relacjom z innymi przedstawicielami dynastii piastowskiej, z władzami Kościoła, książętami ruskimi, a także działaniom zbrojnym przeciwko Jaćwingom i Litwinom. Siódmy rozdział stanowi opis polityki wewnętrznej Bolesława V, natomiast ósmy opisuje śmierć księcia i jego postrzeganie tak w źródłach, jak i w historiografii. Na uwagę zasługują także aneksy, które stanowią wartość same w sobie, niezależnie od reszty pracy: itinerarium księcia, zestawienie urzędników na podstawie testacji dokumentów księcia Bolesława V Wstydliwego, miejsce kasztelanów i wojewodów krakowskich na listach świadków w dokumentach wystawionych przez Bolesława V, lista przodków księcia od Mieszka I, drzewo genealogiczne rodziny księcia Bolesława.

Książka Karoliny Maciaszek *Bolesław V Wstydlivy. Książę krakowski i sandomierski 1226-1279. Długie panowanie w trudnych czasach* jest pracą o wysokich walorach naukowych i stanowi nie tylko zestawienie dotychczasowych ustaleń historiografii na temat tego monarchy, ale także wnosi nowe, cenne tezy. Bez wątpienia wszyscy badacze i pasjonaci dziejów XIII-wiecznej Polski powinni się z nią zapoznać.

Rec. Jan Jeż

Igor Górewicz, *O bronii Słowian. Na wojnie i w kulturze*, Poznań 2020, ss. 674.

Badania nad wojskowością, czy też bronioznawstwem wczesnośredniowiecznym, cieszą się w Polsce dużą popularnością. Polska historiografia doczekała się kilku opracowań poruszających wspomniane tematy z różnie rozłożonymi akcentami. Dawniej wiele dzieł poświęcili temu zagadnieniu chociażby Andrzej Nadolski czy Marian Głosek. Wśród autorów nowszych opracowań i artykułów na ten temat można wymienić np. Michała Bogackiego, Leszka Gardelę, Andrzeja Janowskiego, Pawła Kucyperę oraz wielu innych, ważnych badaczy.

Mimo dość licznej i dobrej reprezentacji osobowej nie jest to zamknięta dziedzina badawcza. Wciąż pojawiają się nowe problemy i spojrzenia pozwalające pchnąć wiedzę w tej gałęzi historii naprzód. Wśród badaczy obecnie podejmujących te tematy nietrudno zauważyć ludzi zajmujących się także rekonstrukcją historyczną. Do tego grona zalicza się m.in. Igor Górewicz, badacz wojskowości i kultury słowiańskiej.

*O bronii Słowian. Na wojnie i w kulturze* nie jest pierwszą publikacją wyżej wspomnianego autora o podobnej tematyce. Wcześniej wydał on album *Miecze Europy* (2015) oraz *O wojownikach Słowian. Drużyny i bitwy na lądzie i w morzu* (2019). Tytuł recenzowanej publikacji dobrze oddaje zawartość książki. W publikacji czytelnik znajdzie wiele cennych